Magiczny Kraków

Życiowy sukces Krakowianki

2011-10-10

To największy sukces w dotychczasowej karierze krakowskiej tenisistki Agnieszki Radwańskiej. Wygrała 7:5, 0:6, 6:4 z Niemką Andreą Petkovic w finale tenisowego turnieju WTA na twardych kortach w Pekinie.

Forma Radwańskiej w ostatnich tygodniach imponuje. W niedzielę krakowianka odniosła jedenaste zwycięstwo z rzędu. Dzięki wygranej w Pekinie Polka dopisała do swojego konta 1000 punktów rankingowych i awansowała do czołowej dziesiątki klasyfikacji WTA Tour oraz na ósme miejsce w WTA Tour Race. Obecna pozycja w rankingu WTA Tour Race gwarantuje „Isi" występ w kończącym sezon turnieju – WTA Championships (zagra 8 najlepszych tenisistek rankingu).

Pekiński finał Radwańska rozpoczęła w wymarzony sposób. Już w pierwszym gemie krakowianka przełamała rywalkę, a chwilę później wygrała swoje podanie. Niemka zdołała przerwać swoją niemoc i w trzecim gemie zdobyła kontaktowy punkt. Gdy będąca w doskonałej dyspozycji Radwańska dopisała na swoje konto dwa kolejne punkty wszystko wskazywało że koniec seta jest bliski. Wtedy przebudziła się Petkovic. Rywalka przełamała Radwańską a następnie wygrała własne podanie. Zwycięstwo w siódmym gemie okupiła jednak kontuzją kolana. Interwencja lekarza okazała się na tyle skuteczna, że po powrocie na kort Petkovic doprowadziła do remisu 4:4. Po dłuższej niemocy kolejne podanie wygrała Radwańska. Rywalka zdołała jeszcze doprowadzić do remisu, było to jednak jej ostatnie słowo w pierwszej partii. Ostatecznie „Isia" mogła się cieszyć z wygranej 7:5.

W drugiej partii na korcie dominowała Petkovic. Wyśmienity serwis oraz mocne i dokładne zagrania rywalki sprawiły że w tej części gry Radwańska kompletnie nie istniała. W efekcie set zakończył się wygraną Niemki 6:0.

W trzecim secie do stanu 2:2 zawodniczki przełamywały swoje podania. Wtedy Petkovic wykorzystała atut własnego serwisu, a chwilę później tym samym odpowiedziała krakowianka. Niemka zdołała jeszcze odzyskać prowadzenie, koniec meczu w wykonaniu Radwańskiej był jednak równie udany jak rozpoczęcie. Krakowianka wygrała trzy kolejne gemy i po blisko 2,5 godziny cieszyła się z życiowego sukcesu.

Agnieszka Radwańska (11) - Andrea Petkovic (9) 7:5, 0:6, 6:4. (MS)